

28 wrzesień 2020

## Aktywność językowa

**Temat zajęcia: Słuchanie opowiadania pt. Kolczatek, Heleny Bechlerowej , z wykorzystaniem serii ilustracji. Opracowała Elżbieta Małkiewicz.**

1. Rozwiązanie zagadki:

Krótkie nóżki, długi ryjek,  
ostre kolce ciało kryją.

Ach, cóż to za dziwny zwierz?

Czy już wiesz? To mały.....(jeż)



2. Omówienie wyglądu jeża na podstawie ilustracji.

- Ile łapek ma jeż?
- Jak wygląda ryjek jeża?
- Czym pokryte jest ciało jeża?

3. „Idą jeże” – zabawa z czworakowaniem. Dzieci idą na czworakach, na hasło: Jeże zbierają listki! przechodzą do leżenia tyłem, ręce i nogi uniesione w górę. Kołysanie ciała na boki – jeż nabija liście na kolce. Ostrożne przejście do poprzedniej pozycji – jeże zanoszą liście do norki.

4. Słuchanie opowiadania „Jak Kolczatek szukał mieszkania”- Heleny Bechlerowej rodzic czyta dziecku lub włącza tekst ze ścieżki dźwiękowej <https://youtu.be/AWHNGI2ctNI>

### Tekst opowiadania

*W ogrodzie koło ścieżki stał sobie chochoł i rozmawiał z jesiennym wiatrem. Przyszedł do niego Kolczatek. Podniósł do góry nosek i popatrzył na słomianą osobę. Chochoł spojrział z wysoka, potem ukłonił się miłemu gościowi.*



- Czy mógłbym zamieszkać na zimę pod twoim słomianym dachem?- zapytał jeżyk.

- Zamieszkać u mnie?- zdziwił się chochoł- Nie. U mnie już ktoś mieszka.

Tego się jeżyk nie spodziewał. Kto może mieszkać pod chochołowym dachem?

- Ktoś bardzo piękny- powiedział chochoł. – Jeżeli zgadniesz, kto wie, może i dla ciebie znajdzie się miejsce.

- Ktoś bardzo piękny, mówisz. A jak ubrany?

- Latem ubiera się w czerwoną sukienkę. Ale teraz śpi, więc, proszę cię, mów ciszej.

- W czerwoną sukienkę, w czerwoną sukienkę....- powtarzał Kolczatek zamyślony.

- Nie chyba nie zgadnę. Powiedz coś więcej.

Chochół pochylił się niżej i szepnął :

- Ona jest podobna do ciebie.

- Do mnie? Nigdy nie noszę czerwonej sukienki. Ani latem, ani zimą.

- Ale masz kolce. I ona też ma kolce.

Jeżyk usiadł i jedną łapką odliczył na pazurkach drugiej:

- Ma kolce, ma czerwoną sukienkę.... Nie wiem. Powiedz sam.

Ale chochoł nie chciał zdradzić tajemnicy. Powiedział tylko:

- Przyjdź do mnie w odwiedziny wiosną. Ona się obudzi.

I jeżyk odszedł. „Przyjdę wiosną i zobaczę, kto mieszka pod chochołowy dachem. Ale gdzie znajdę mieszkanie na zimę?”

Nad stawem stała wierzba. Była rozczochrana i trzęsa się na jesiennym wietrze. Trochę ze strachem zapytał ją Kolczatek, czy da mu na zimę mieszkanie pod swoimi konarami.

Wierzba poruszyła ciemnymi włosami i powiedziała:



- U mnie już ktoś mieszka. Widzę, że masz ciekawy nosek i pewnie chciałbyś wiedzieć, kto. Tego ci nie



powiem.

- Powiedz, chociaż jak wygląda- prosił jeżyk.

- Ma płaszczyk zielony jak trawa. Poza tym umie grać.

- Ma płaszczyk zielony jak trawa i umie grać....- powtórzył jeżyk.- Czy na skrzypczkach? Bo jeśli tak to może świerszczyk?

Ale wierzba odpowiedziała trochę niecierpliwie, bo wiatr targał ją za włosy:

- Za dużo chciałbyś wiedzieć, mój kolczasty gościu. Przyjdź wiosną, zobaczysz.

Jeżyk spuścił ciekawy nosek.

- Nie pozostaje mi nic innego jak wrócić do ogrodu: coraz silniejszy wiatr się zrywa.

W ogrodzie za klombem leżał duży kamień. Z jednej strony mech zwisał mu jak broda.

- Czy nie mógłbym znaleźć u ciebie zimowego mieszkania?- zapytał jeżyk grzecznie.

Kamień, który nigdy w życiu nie ruszył się z miejsca, odzywał się też bardzo niechętnie.



Mruknął grubo, tak jakby i głos miał obrośnięty mchem:

- U mnie już ktoś mieszka.

- U ciebie też? Kto?

- Oho, powiem ci głośno, wiatr usłyszy, zawoła mróz, zamrożą mojego lokatora.

- Powiedz, chociaż jak wygląda – prosił jeżyk.

- Jak wygląda? Mały, złoty...

- Mały, złoty? I co jeszcze?

Ale kamień nie powiedział już nic. Milczał zwyczajem wszystkich kamieni, tylko przez chwilę jeszcze drżała mu na wietrze siwa broda.

Jeżyk odszedł na drugi koniec ogrodu. Rósł tam krzak berberysu.



Liści tu było na ziemi dużo, brunatnych, szeleszczących.

- Czy mogę zamieszkać u ciebie berberysie?

- Dobrze – zgodził się berberys.- Miętko tu będzie i cicho.

Więc język zagrzebał się w liściach , zwinął się w kłębek i zasnął...

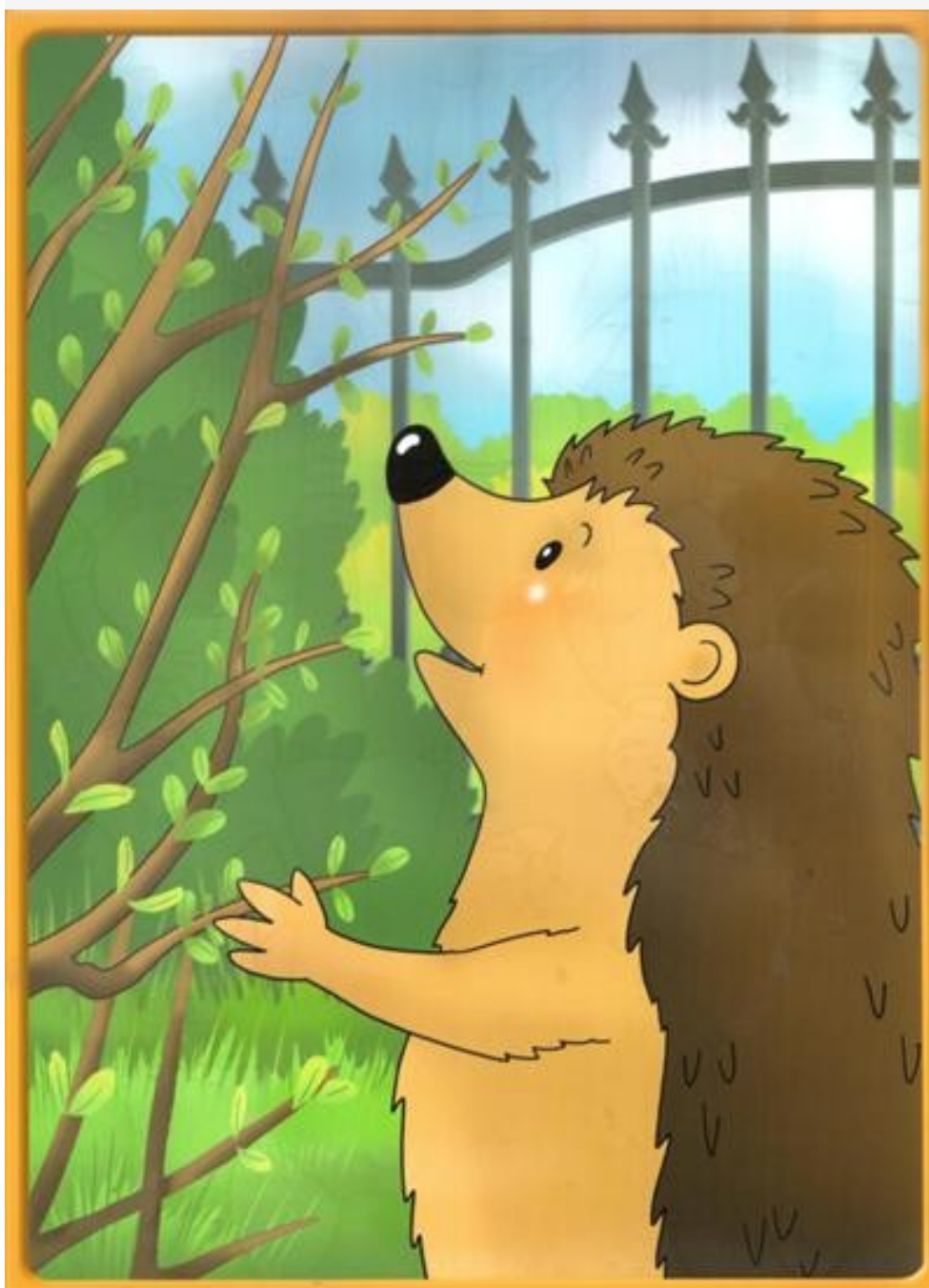
Spał, spał, aż przyszła wiosna, a z nią wszystkie wesole wietrzyki. Jeden z nich obudził wierzbę nad stawem, drugo szepnął coś chochołowi do ucha, a trzeci rozwichrzył siwą brodę kamienia. Ostatni dmuchnął w posłanie języka.

Wygrzebał się Kolczatek spod liści i poszedł do chochoła. Ale chochoła nie było przy ścieżce. Stał oparty o płot, słomiany płaszcz miał rozpięty i potargany. Na jego miejscu czerwona róża otrząsała rosę z pąków.

- Witaj! To ty mieszkałaś całą zimę pod słomianym dachem chochoła. Jesteś piękna!

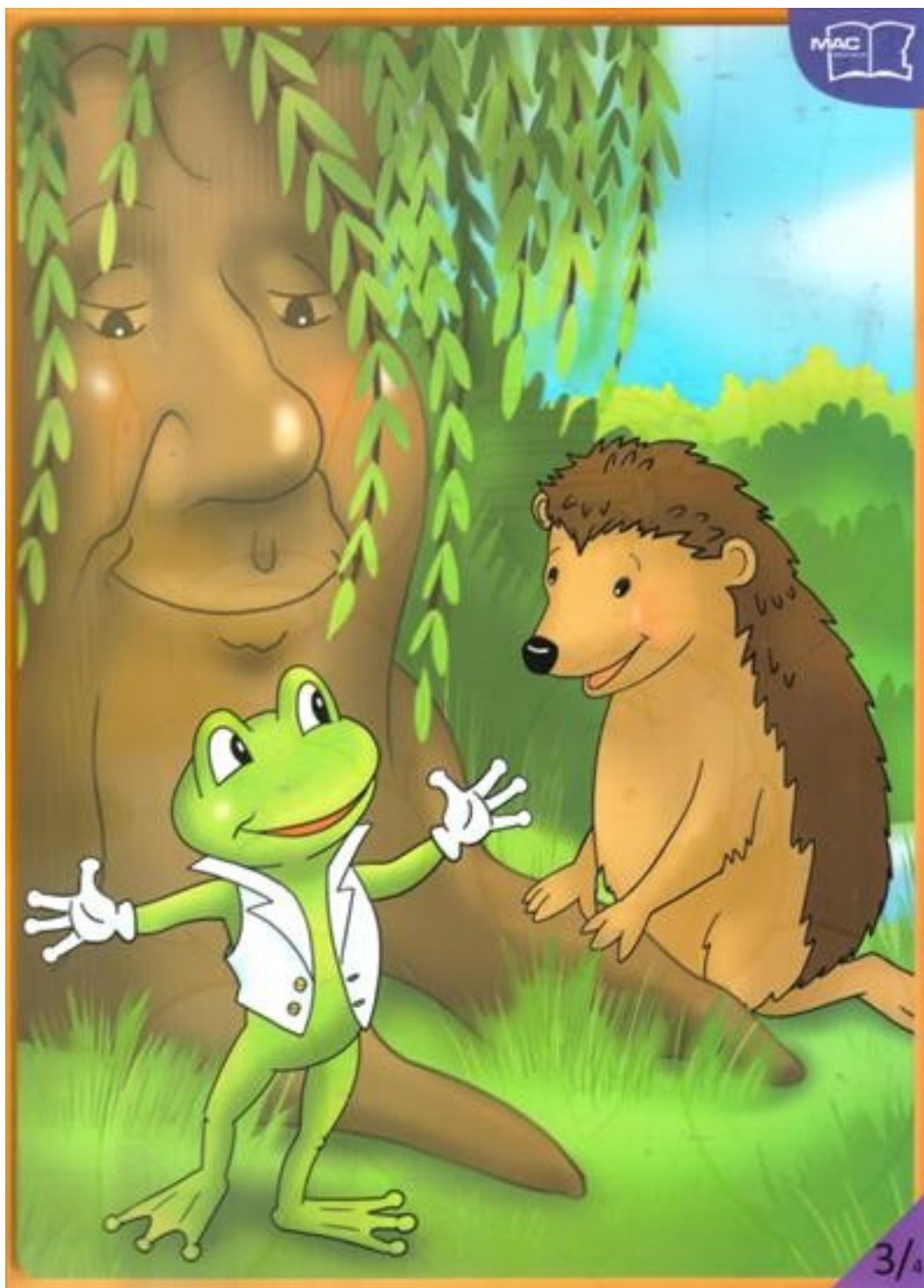
Róża schyliła głowę. Kropelka rosy z jej płatka spadła językowi na nos.

Pobiegł do wierzby. Nie była już czarna i rozczochrana, nie. Miała piękne, jasnozielone włosy, miękkie i pachnące wiosną.



- Kto mieszkał pod jej korzeniami? – przypomniał sobie język. – Aha! Ktoś kto ma płaszczyk zielony i umie grać.





- To ja – odezwała się zielona żabka, która właśnie siedziała pod wierzbą.
  - Czy naprawdę umiesz grać? – zapytał jeżyk, przyglądając się jej białej kamizelce i rękawiczkom.
  - Umiem. Przyjdź nad staw wieczorem, posłuchasz koncertu.
  - Przyjdę. A teraz śpieszę się, bo muszę zajrzeć pod kamień.
  - Muszę zobaczyć, kto to jest ten „mały, złoty”?! – myślał jeżyk.
- Przyszedł w samą porę: właśnie spod kamienia wybiegła okrągła kuleczka, błyszcząca w słońcu jak drogocenny kamyczek.



- *Stój, stój, kto ty jesteś, „mały, złoty”?! – wołał język, bo kuleczka już zniknęła pod młodą trawką.*

- *Ja? Żuczek. Jestem żuczek.*

*Jeżyk chwilę patrzył za nim.*

- *Wszyscy opuścili swoje zimowe mieszkania. Wiosna! Pójdę do róży, zaproszę żuczka i wieczorem posłuchamy razem koncertu żabek nad stawem.*

Udzielenie odpowiedzi na pytania:

- Dlaczego Kolczatek szukał mieszkania?;

- Gdzie Kolczatek chciał zamieszkać? (chochoł – wyjaśnienie pojęcia Chochół – słomiana otulina krzewu, najczęściej różanego, używana w celu ochrony rośliny przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi; oznacza także sam krzew zabezpieczony w ten sposób);

- W którym domku znalazł schronienie na zimę? Berberys, kwaśnica (*Berberis L.*) – rodzaj krzewów z



rodziny berberysowatych;

- Kto mieszkał: w domku z chochoła, pod wierzbą, pod kamieniem?

- Jakie znane wam zwierzęta zapadają w sen zimowy?

5. „Jeż szuka mieszkania” – zabawa z elementem czworakowania. Dzieci – jeże, chodzą po sali na czworakach, na sygnał dzwonka kładą się na boku i odpoczywają. Naśladowanie fukania jeża – fu, fu.

6.. „Zimowe mieszkania” – rozwiązywanie zagadek Bożeny Godzimirskiej dotyczących treści opowiadania – mieszkańców domków i dobieranie obrazków przedstawiających ich domy.

Ma króciutkie nóżki W zielonym płaszczu jak trawa.

i nosek malutki, Codziennie, gdy wieczór zapada,

igiełkami kłuje, daje koncert bardzo rada.

pod liśćmi zimuje.



To bardzo piękna dama, Mała okrągła kuleczka,  
w czerwony płaszcz ubrana, błyszcząca w słońcu złotem,  
schowana pod dach słomiany, wychodzi do słońeczka,  
czeka na wiosenne zmiany. gdy wiosna rządzi światem.



8. Odpowiedzi dzieci na pytania:

- Czy chcielibyście mieć jeża w przedszkolu? Dlaczego?